

# Ten Typ Mes, Ten Zwyczaj

Ten zwykły siedzi we mnie. Czasem przejmuje dowodzenie  
Nic sobie z tego nie robi, Ze go mało cenie  
Przecież nikt nie widzi odpuść sobie mawia  
Ma cały, wachlarz środków, kiedy chce narozrabiać  
Ten zwykły we mnie spali dowcip  
Albo, co gorsza rozpalony opowie nie śmieszny wśród gości  
Na imprezie strząśnie popiół na ziemie ukradkiem  
Bo właścicielowi wszystko jedno pijany gdzieś drzemie  
Zwykły słyszy prosto w lewo na rondzie w prawo  
Dwie minuty później myśli gdzie kurwa? Brawo  
Zwykły! wołam na niego jakbym wołał ej młody  
Zwykły, co bym nie myślał ze taki eh wyjątkowy  
2X

Oh my god mówią panny, co naoglądały się za dużo MTV  
Oh my god, kiedy powiem na głos coś, co nie przypasuje im  
Ale on to zbój! ale jak tak mógł? i trudno wyjaśnić mi  
Że to ten zwykły we mnie kontrolę przejął zwykły gbur  
Jeżdżę na gapę odkąd wycofali stare bilety  
Miasto sypnęło na nowe grube miliony, niestety  
Bezsensowna reforma jest ich długa lista  
Choć zwykły jeździ na gapę hm głównie z lenistwa  
Żenują mnie antysemickie żarty na imprezce  
Ale zwykłemu upomnieć żartownisia się nie chce  
Psiocze na durnowatość TV  
Ale skacowany gapie się jak każdy inny Jan czy Stefan  
Zwykły nie nakarmi wtedy DVD Fellinim  
Zagląda w dekolt Foremnika szuka aktorek w bikini  
Chuj z aczkolwiek i generalnie, ale zwykły ubiera kurtkę  
Czy cofa do tyłu czasem palnie  
Wykłada lachę czy ktoś miał czy meł  
I banderola na tej wódce to faktycznie z urzędu cel  
(wiecie, co one wtedy mówią? Oh my, god)  
Oh my, god mówią panny, co naoglądały się za dużo TV  
Oh my, god kiedy powiem na głos coś, co nie przypasuje im  
Ale on to zbój ależ jak tak mógł i trudno wyjaśnić mi  
Że to ten zwykły we mnie, zwykły chuj  
Zwykły rzy, gdy spiker się zatnie  
Choć, przy Michniku uspokajam go  
Obaj słuchamy uważnie  
Zwykły przepije własny koncert  
Upuści mikrofon i ja z nim chlusnę  
Obaj jesteśmy yy sobą zwykły jak kumpel z ławki  
Kiedy jest chory masz więcej przestrzeni  
Ale trochę się o niego martwisz  
Gdy ci głupio chętnie cię usprawiedliwi  
A czy inni to kupią pff najwyżej ktoś się zdziwi  
Zwykły lata od znaczenia do znaczenia na przelaj  
Jak pierdolnie w moim domu toż to artystyczny nie ład?  
Zwykły, gdy podpowiada jak go nie słuchać  
Jakoś idzie przeżyć póki skurwiel nie zerwie się z łańcucha  
Oh my god mówią panny, co naoglądały się za dużo TV  
Oh my god, kiedy powiem na głos coś, co nie przypasuje im  
Ależ on to zbój ależ jak tak mógł i trudno wyjaśnić mi  
Że to ten zwykły we mnie fuj